

Ulicami Jerozolimy przeszedł szowinistyczny marsz

9 czerwca 2024

5 czerwca w Izraelu obchodzono Dzień Jerozolimy, upamiętniając zakończenie wojny sześciodniowej w 1967 roku, co zapoczątkowało izraelską okupację Zachodniego Brzegu i Wschodniej Jerozolimy. W ramach obchodów odbywają się różne ceremonie, z których najważniejszą jest tzw. Marsz Flagi. W tym marszu biorą udział głównie demonstranci o skrajnie prawicowych i nacjonalistycznych poglądach, którzy przechodzą przez jerozolimską starówkę, wykrzykując antypalestyńskie hasła i atakując palestyńską ludność.

W 2022 roku uczestnicy marszu użyli przemocy i gazu pieprzowego, raniąc 79 Palestyńczyków, z których 28 wymagało hospitalizacji. W tym roku w marszu prawdopodobnie wzięły udział dziesiątki tysięcy Izraelczyków. Dziennikarz Nir Hasson, który został napadnięty, relacjonował, że przed rozpoczęciem demonstracji setki młodych mężczyzn w dzielnicy muzułmańskiej skandowały hasła takie jak „Śmierć Arabom” i atakowały okoliczną ludność.

W tym roku napadnięty został dziennikarz BBC, w stronę którego manifestanci wykrzykiwali hasła „Dołącz do Shireen”. Jest to nawiązanie do zabójstwa Shireen Abu Akleh przez izraelskiego snajpera w 2022 roku. Uczestnicy ciskali flagami, kamieniami i butelkami z wodą w głównie arabskich reporterów, którzy relacjonowali wydarzenie przy Bramie Damasceńskiej. Marsz izraelskich szowinistów ochraniany był przez cały czas przez policję. Organizacja praw człowieka B'Tselem stwierdziła, że policjanci również atakowali Palestyńczyków oraz przyzwalał na ataki ze strony manifestantów.

Marsz Flagi jest popularny głównie wśród prawicowej części społeczeństwa izraelskiego, natomiast spotyka się z oporem ze

strony liberalnej i lewicowej. Skrajnie prawicowy Minister Bezpieczeństwa Narodowego Izraela, Itamar Ben-Gvir, wziął udział w marszu i na początku powiedział, że wysyła sygnał do Hamasu, że „Jerozolima jest nasza”. Dodał: „Z Bożą pomocą odniesiemy pełne zwycięstwo”.

Premier Benjamin Netanjahu na specjalnym spotkaniu z okazji Dnia Jerozolimy powiedział, że Izrael jest „otoczony przez wrogów”, tak jak to miało miejsce 57 lat temu. „Myśleli, że nas uduszą, zetrą z mapy. Ale jesteśmy starożytnym narodem, narodem odważnych wojowników. Powstaliśmy jak jeden mąż i broniliśmy się” – powiedział. „Robimy to również dzisiaj przeciwko Hamasowi na południu, Hezbollahowi na północy i Iranowi na wschodzie”.

Przywódca polityczny Hamasu, Ismail Haniyeh, potępił to, co nazwał „szaleństwem osadników” w Jerozolimie. „Nasz naród nie spocznie, dopóki okupacja się nie skończy” – obiecał.

Jerozolima, wraz z jej głównymi świętymi miejscami muzułmańskimi, żydowskimi i chrześcijańskimi, znajduje się w centrum trwającego od dziesięcioleci konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Izrael, który w 1967 roku zajął Wschodnią Jerozolimę kontrolowaną wcześniej przez Jordanię i faktycznie zaanektował ją w 1980 roku, co nie jest uznawane przez większość krajów, uważa całą Jerozolimę za swoją stolicę.

Przywódcy palestyńscy chcą, aby Wschodnia Jerozolima, w której mieszka około 350 tysięcy Palestyńczyków i 230 tysięcy izraelskich osadników, była stolicą przyszłego niepodległego państwa palestyńskiego. W dniu Marszu Flagi w 2021 roku Hamas wystrzelił rakiety w kierunku Jerozolimy, wywołując wojnę w Gazie, która trwała 11 dni. Obecny konflikt rozpoczął się 7 października, gdy Hamas zaatakował południowy Izrael, zabijając około 1200 osób i biorąc 251 innych jako zakładników. Od tego czasu w Gazie zginęło co najmniej 36 580 osób, jak podaje ministerstwo zdrowia tego terytorium kierowane przez Hamas.

Źródło: FaktyiAnalizy.info